

Fragment relacji świadka historii



BARBARA KOZIOŁ

ur. 1941, Chąšno Nowe



Zakres terytorialny i czasowy	Chąšno Nowe, 1941
--------------------------------------	-------------------

Ciężka sytuacja dzieci w czasie wojny

Rodzice opowiadali, że było biednie. Zimą 1941 roku wojska już stały w Łowiczu, gdzie nawet był front. Mama opowiadała, że urodziłam się bardzo mała, szczupła, chudziutka i nie miałam mleka do jedzenia. Podczas wojny po wsi jechał wóz i wchodzili do każdego domu. Tam, gdzie były małe dzieci, zostawiali jedną krowę. A gdzie nie było, to zabierali wszystko, bo dla wojska potrzebne było i mleko, i mięso. Trzeba było żywić wojsko, konne wojsko, bo w Łowiczu stała konnica. Rodzice zostawili młodą jałówkę na wycieleniu. Jak ja się urodziłam w styczniu, to nie było kapki mleka. Słowa mojej mamy: *Dzieciak się urodził, kapki mleka nie było*. Pytałam: *Mamo, to czym mnie karmiliście?* - *Piekłam ciastka. Były jeszcze jajka i kury, bo tego nie zabierali*. Ale mleka nie było. Była kawa zbożowa, z której mama robiła bardzo słaby napar, kruszyła do tego ciastka, które piekła i butelką tym właśnie mnie, maleństwo, karmiła.

Data i miejsce nagrania	25 lutego 2022, Bielawa
Rozmawiał/a	Maja Kozioł, Adriana Wodnicka
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami